



Statystyka a etyka

Autor: Bohdan Wyżnikiewicz

Artykuł opublikowany w „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” 2015, vol. 18, nr 2, s. 105-113

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Stable URL: http://www.annaesonline.uni.lodz.pl/archiwum/2015/2015_2_wyznikiewicz_105_113.pdf

Statistics and Ethics

Author: Bohdan Wyżnikiewicz

Source: 'Annales. Ethics in Economic Life' 2015, vol. 18, no. 2, pp. 105-113

Published by Lodz University Press

Stable URL: http://www.annaesonline.uni.lodz.pl/archiwum/2015/2015_2_wyznikiewicz_105_113.pdf

Bohdan Wyżnikiewicz
Główny Urząd Statystyczny
Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową
e-mail: b.wyznikiewicz@stat.gov.pl

Statystyka a etyka

Statistics and Ethics

The article concerns ethical rules complied with both by public statistics and users of public statistics. Ethical rules in statistics are partly codified in the European Statistics Code of Practice published by Eurostat, the statistical bureau of the European Union. Implementation of this code is subject to periodical reviews. The second part of the paper deals with various manipulations of statistical data performed by its users. The thesis of the paper states that if non-ethical practices appear, either in public statistics or in manipulations by users, they are relatively quickly denounced. This thesis is supported by some empirical facts.

Keywords: public statistics, Eurostat, users of statistics, manipulations on statistical data

JEL Classification: C18

1. Wprowadzenie

W społeczeństwach demokratycznych statystyka publiczna jest instytucją zaufania publicznego – wynika to z oficjalnego, czyli państwowego charakteru narodowych urzędów statystycznych. Statystyka publiczna finansowana jest ze środków publicznych, a urzędy statystyczne w swojej działalności merytorycznej są niezależne od władz państwowych. Działalność narodowych urzędów statystycznych jest usankcjonowana ustawowo, stanowią one bowiem ważny element administracji rządowych, odpowiedzialny za najważniejszą część infrastruktury informacyjnej państwa.

Celem działania i misją statystyki publicznej jest opisywanie i przedstawianie rzeczywistości (w tym gospodarczej i społecznej), czyli faktów, procesów i zjawisk za pomocą liczb i wskaźników. Waga, jaką statystyka publiczna ma dla społeczeństwa, stawia przed nią wiele wymagań i zobowiązań. Jednym z najważniejszych jest jej wiarygodność – wyznacznik stanowi tu etyka zawodowa statystyków.

Artykuł składa się z trzech części. Pierwsza część dotyczy przestrzegania zasad etycznych w systemie tworzenia statystyki publicznej. W drugiej jest mowa o różnych formach manipulowania danymi statystycznymi przez użytkowników statystyki. Trzecia część odnosi się do skutków nieetycznych działań związanych ze statystyką.

2. Etyczny wymiar reguł rządzących statystyką

Po 1989 roku dokonana została znacząca transformacja polskiej statystyki publicznej. W systemie planowania centralnego statystyka publiczna nie działała według wielu reguł obowiązujących w społeczeństwach demokratycznych. Była ona kontrolowana przez aparat władzy, co poważnie ograniczało jej niezależność. Nie są co prawda znane przypadki bezpośredniego fałszowania danych wynikających z badań statystycznych – trudna do weryfikacji jest anegdotyczna opowieść o tym, że statystycy dostosowywali wysokość plonów w rolnictwie do liczby podanej przez Władysława Gomułę, I sekretarza PZPR, podczas przemówienia na corocznych dożynkach. Nie podejmowano natomiast badań statystycznych, których wyniki mogły być niewygodne dla władzy (choćby badania wskaźnika cen detalicznych według zasad obowiązujących w krajach rozwiniętych gospodarczo). Do stosowanej metodologii zgłaszane były poważne zastrzeżenia¹. Obliczano też wskaźnik kosztów utrzymania dla kilku grup społecznych (pracownicy, rolnicy, emeryci), jednak w warunkach nierównowagi rynkowej i powszechnych niedoborów dawało to wypaczony obraz sytuacji rzutujący nie tylko na zniekształcenia wzrostu cen detalicznych, ale także na wyznaczenie tempa wzrostu gospodarczego².

Podstawowe zasady statystyki były powszechnie naruszane poprzez:

- (1) utajnianie rezultatów niektórych badań statystycznych,
- (2) wyodrębnienie grupy uprzywilejowanych odbiorców wyników badań statystycznych,
- (3) nieskrępowane wykorzystywanie przez władze lub podawanie do publicznej wiadomości informacji jednostkowych uzyskiwanych ze sprawozdań statystycznych.

Takie dziedzictwo statystyki publicznej w Polsce i innych krajach przechodzących transformację systemową było ważnym powodem kodyfikacji jej zasad na szczeblu międzynarodowych organizacji, Komisji Statystycznej Organizacji Narodów Zjednoczonych i Komisji Europejskiej (Eurostatu, urzędu statystycznego Unii Euro-

¹ L. Zienkowski, *Uwagi w sprawie miernika inflacji*, „Wiadomości Statystyczne” 1984, nr 4, s. 1–2.

² Idem, *Ceny – pięta achillesowa statystyki*, „Wiadomości Statystyczne” 1982, nr 1, s. 1–4.

pejskiej). Dokonało się to w pierwszej połowie lat 90. XX wieku, między innymi dzięki staraniom Głównego Urzędu Statystycznego i urzędów statystycznych krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Działania takie podjęto głównie dlatego, że nowe władze krajów przechodzących transformację z dużymi oporami rezygnowały z trzech wymienionych wyżej zasad stosowanych w systemie centralnego planowania.

W 1994 roku Rada Ekonomiczna i Społeczna ONZ ogłosiła Fundamentalne Zasady Oficjalnej Statystyki (Fundamental Principles of Official Statistics)³.

Sformułowano dziesięć zasad, przy czym w pięciu przytoczonych poniżej pojawiły się aspekty etyczne:

- (1) zasada 2 odnosi się do stosowania profesjonalnych metod i zawodowej etyki w zbieraniu, przetwarzaniu, przechowywaniu i prezentowaniu danych statystycznych;
- (2) zasada 3 nakłada na urzędy statystyczne obowiązek prezentowania statystyk zgodnie ze standardami naukowymi odnośnie do źródeł, metod i procedur statystycznych dla ułatwienia poprawnej interpretacji danych;
- (3) zasada 4 stwierdza, że urzędy statystyczne są uprawnione (*are entitled*) do komentowania błędnych interpretacji i komentowania niewłaściwego stosowania statystyk;
- (4) zasada 5 pozostawia urzędowi statystycznym swobodę w wyborze źródeł danych statystycznych (badania, rejestry administracyjne), biorąc pod uwagę jakość, terminowość, koszty i obciążenie dla respondentów;
- (5) zasada 6 mówi o tajemnicy statystycznej: dane indywidualne odnoszące się do osób fizycznych i prawnych pozyskane przez urzędy statystyczne muszą pozostać ściśle poufne i mogą być wykorzystane wyłącznie do celów statystycznych.

Zasady Komisji Statystycznej ONZ określają podstawowe reguły etyki zawodowej statystyka, szczególnie w zakresie posługiwania się wiedzą naukową we wszystkich działaniach. Stosowanie zasady komentowania przez urzędy statystyczne niewłaściwego posługiwania się statystykami ma miejsce w poważniejszych przypadkach.

Waga zasady dotyczącej tajemnicy statystycznej jest największa. Rzecz w tym, że dopiero pełne zaufanie respondentów do jej respektowania prowadzi do podawania urzędowi statystycznym prawdziwych informacji w sprawozdaniach statystycznych⁴.

Europejski Kodeks Praktyk Statystycznych (European Statistics Code of Practice) został ogłoszony w 2005 roku, a następnie znowelizowany sześć lat później⁵. Liczy on 15 zasad podzielonych na trzy części: pierwszą, dotyczącą środowiska instytucjonalnego (6 zasad), drugą, odnoszącą się do stosowania procesów staty-

³ <http://unstats.un.org/unsd/dnss/gp/fundprinciples.aspx> (data dostępu: 16.05.2014).

⁴ B. Wyżnikiewicz, *Tajemnica statystyczna w praktyce* [w:] *Tajemnica statystyczna w postępowaniu karnym*, „Czasopismo prawa karnego i nauk penalnych”, Wydanie specjalne, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2009, s. 27–33.

⁵ http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY_OFFPUB/KS-32-11-955/EN/KS-32-11-955-EN.PDF (data dostępu: 16.05.2014).

stycznych (4 zasady), i trzecią, opisującą praktyki związane z wynikami badań statystycznych. Z niewielką przesadą można stwierdzić, że jest to dość szczegółowy kodeks odnoszący się do zawodu statystyka, zawierający liczne aspekty etyczne. Obejmuje takie kwestie jak:

- (1) niezależność zawodową (zasada 1),
- (2) zobowiązanie do zapewnienia odpowiedniej jakości [statystyk] (zasada 4),
- (3) poufność statystyk (zasada 5),
- (4) bezstronność i obiektywność (zasada 6),
- (5) rzetelność metodologiczną (zasada 7),
- (6) właściwe procedury statystyczne (zasada 8),
- (7) unikanie nadmiernego obciążania respondentów (zasada 9),
- (8) opłacalność, czyli efektywne wykorzystanie zasobów (zasada 10),
- (9) przydatność (zasada 11),
- (10) dokładność i rzetelność (zasada 12),
- (11) terminowość i punktualność (zasada 13),
- (12) spójność i porównywalność (zasada 14),
- (13) dostępność i przejrzystość (zasada 15).

Wszystkie zasady opatrzone są szczegółowymi wyjaśnieniami oraz wskaźnikami (w liczbie od 3 do 8), a ich wdrażanie i przestrzeganie jest regularnie kontrolowane przez Eurostat.

Doświadczenie pokazuje, że szczególnie ważne są dwie żelazne zasady statystyki publicznej: wspomniana już wcześniej tajemnica statystyczna (zasada 5) oraz równy i jednoczesny dostęp do statystyk (aspekt zasady 15). Władza nie może być uprzywilejowana pod względem czasu dostępu do publikowanych statystyk.

Fundamentalne zasady ONZ i kodeks praktyk zostały znowelizowane pod koniec pierwszej dekady XXI wieku pod wpływem doświadczeń z pierwszych lat stosowania ich w praktyce urzędów statystycznych.

Urzędy statystyczne stosują powszechną zasadę podawania do wiadomości publicznej z ponad rocznym wyprzedzeniem szczegółowych terminów (z dokładnością do dnia i godziny) ogłaszania ważniejszych informacji statystycznych. Zostało to podyktowane zamiarem uniezależnienia statystyki publicznej od wydarzeń politycznych, w latach 60. XX wieku w Stanach Zjednoczonych zdarzały się bowiem przypadki ogłaszania wyników gospodarki w trakcie kampanii wyborczych; czasami było to odczytywane jako ingerencja w te kampanie polityczne. Tymczasem obiektywizm i neutralność polityczna są oczywistymi zasadami statystyki publicznej.

Życie pokazało, że Europejski Kodeks Praktyk Statystycznych nie był przestrzegany przez wszystkie kraje Unii Europejskiej. Na początku stycznia 2010 roku Komisja Europejska ogłosiła raport pt. *Report on Greek Government and debt statistics*⁶ przedstawiający manipulacje i fałszerstwa greckiej statystyki rządowej w sprawie deficytu budżetowego i długu publicznego tego kraju. Oczywistym powodem takiego działania greckiego rządu była obawa przed ujawnieniem Komisji Euro-

⁶ http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY_PUBLIC/COM_2010_REPORT_GREEK/EN/COM_2010_REPORT_GREEK-EN.PDF (data dostępu: 05.05.2014).

pejskiej nieodpowiedzialności w zarządzaniu i gospodarowaniu środkami unijnymi, która polegała między innymi na „kupowaniu” przez polityków elektoratu w drodze finansowania rozmaitych przywilejów socjalnych (i innych), często bezpośrednio ze środków europejskich. Skala fałszerstw była znaczna i zdumiewa fakt, że mimo licznych zastrzeżeń zgłaszanych przez Eurostat proceder oszustwa był kontynuowany aż do bezprecedensowej katastrofy greckich finansów publicznych.

Przykładowo: Grecy przedstawili Eurostatowi swój szacunek deficytu budżetowego dla 2002 roku na poziomie 1,2% w relacji do produktu krajowego brutto. W procesie tzw. notyfikacji Eurostat skorygował tę wielkość do 3,7%, a dziś wiemy, że faktyczny deficyt greckiego budżetu wyniósł w 2002 roku 5,2% PKB. W uprawianiu tzw. kreatywnej księgowości grecki rząd korzystał z pomocy ekspertów znanego amerykańskiego banku inwestycyjnego.

Czystość zasad wymaga, by urzędy statystyczne nie zajmowały się opracowywaniem i publikowaniem prognoz gospodarczych. Sprawdzalność i precyzja prognoz makroekonomicznych bywają niewielkie i w takich przypadkach cierpiałyby wiarygodność urzędów statystycznych – także w odniesieniu do publikowanych statystyk. Ponadto nie można by całkowicie wykluczyć naginania statystyk do wcześniej publikowanych prognoz. Należy pamiętać, że PKB i jego agregaty są wielkościami w dużej mierze opartymi na szacunkach. Do niedawna Eurostat rozszerzał publikowane w internecie tablice statystyczne z tempem wzrostu PKB o prognozy Komisji Europejskiej, jednak w 2013 roku zarzucił tę praktykę.

Nie ma natomiast przeciwwskazań dotyczących opracowywania i publikowania przez urzędy statystyczne prognoz demograficznych. Sporządzenie takich prognoz wymaga dysponowania bardzo szczegółowymi danymi, które pozostają w wyłącznym posiadaniu urzędów statystycznych. Ponadto sprawdzalność długookresowych prognoz demograficznych jest nieporównanie większa niż sprawdzalność prognoz makroekonomicznych.

3. Etyka posługiwania się statystyką

Poziom wiedzy ekonomicznej w polskim społeczeństwie jest niski⁷. Wynika to zarówno z mentalnego dziedzictwa okresu centralnego planowania, jak i z marginalizowania wiedzy ekonomicznej w powszechnym systemie edukacji. W konsekwencji również wiedza dotycząca statystyki jest na niskim poziomie. Sytuacja taka sprzyja działaniom nieetycznym polegającym na nadużywaniu danych statystycznych do realizacji rozmaitych celów przez polityków, związki zawodowe, pracodawców, a przede wszystkim media, nastawione często na podawanie złych (niekorzystnych) informacji, które w mniemaniu wydawców mają się „dobrze sprzedawać” czytelnikom.

⁷ W raporcie pt. *Stan wiedzy ekonomicznej Polaków* Instytutu Wolności i Raiffaisen Polbanku przeprowadzonym w styczniu 2014 roku na próbie liczącej tysiąc osób pytano między innymi o poziom inflacji w 2012 roku. Prawie połowa respondentów udzieliła odpowiedzi „nie wiem”.

Niektóre nadużycia w interpretacji statystyk wynikają w bezpośredni sposób z niewiedzy, inne ze złej woli motywowanej różnymi interesami, a jeszcze inne z obu powodów. Procesy społeczne i gospodarcze współczesnego świata komplikują się coraz bardziej i podobnie dzieje się ze statystyką opisującą te procesy. Do interpretacji niektórych wskaźników statystycznych poza wiedzą ekonomiczną lub społeczną niezbędne jest zapoznanie się z tzw. metainformacjami, czyli objaśnieniami, definicjami, zakresami informacji statystycznych.

Często obiektem niewłaściwych interpretacji jest produkt krajowy brutto, który opisuje rozmiary wartości nowo wytworzonej, czyli produkcji, a przez wielu jest niesłusznie interpretowany jako wskaźnik dobrobytu czy poziomu życia. Powszechny zarzut formułowany wobec PKB dotyczy tego, że źle mierzy on zmiany poziomu życia, a ignoruje się fakt, że nie do takiego celu ów wskaźnik został skonstruowany.

Główny Urząd Statystyczny podaje tempo wzrostu PKB w dwóch układach zgodnych z międzynarodowymi standardami. Pierwsze podejście odnosi się do tempa wzrostu w cenach stałych z poprzedniego roku, drugie, równoległe publikowane i przekazywane do Eurostatu oraz stosowane do porównań międzynarodowych, odnosi się do tempa wzrostu w cenach stałych z 2005 roku. Pewien ekonomista związany z politycznymi oponentami koalicji PO-PSL po zapoznaniu się z dwoma różniącymi się szacunkami tempa wzrostu PKB opublikował artykuł⁸ zatytułowany *Czy GUS się tylko myli, czy postanowił włączyć się w kampanię wyborczą obecnego rządu?* Autor zarzucił też GUS-owi *brak rzetelności i niepoprawność aparatu badawczego*.

Z kolei dziennikarz „Pulsu Biznesu” zarzucił GUS-owi „największą wpadkę od lat” w związku z rutynową rewizją kwartalnego tempa wzrostu PKB⁹. Pisał, że *pomyłka ta bardzo poważnie podkopuje zaufanie do tej instytucji (...) bowiem GUS nie potrafił wytłumaczyć, dlaczego się pomylił*. Tymczasem rewizje PKB są normalną praktyką urzędów statystycznych, nacisk opinii publicznej i uczestników gospodarki na szybkie podawanie informacji o tempie wzrostu gospodarczego jest bowiem ogromny. W związku z tym urzędy statystyczne podają kolejne przybliżenia tej wielkości. W tym samym kwartale w Stanach Zjednoczonych tempo wzrostu PKB zostało zrewidowane z poziomu $-0,1\%$ na $+0,4\%$. Nikt w USA z tego powodu nie mówił o utracie wiarygodności przez Bureau of Economic Analysis, agendę statystyczną amerykańskiego rządu zajmującą się szacowaniem PKB.

Media niejednokrotnie kreują na temat zjawisk gospodarczych mity, które długo funkcjonują w świadomości społecznej. W końcu listopada 2013 roku w tygodniku „Polityka” przewodni temat wydania brzmiał: *Polacy zarabiają za mało. Pracujemy wydajniej*¹⁰. Autorka artykułu napisała, że *w ciągu ostatnich 10 lat udział plac w PKB zmniejszył się aż o 16 punktów procentowych*. Oparła się na danych OECD uzyskanych z Eurostatu (któremu wcześniej przekazał je GUS) i przeliczonych eksperymentalnie przy pewnych założeniach z pełną informacją o nieporówny-

⁸ <http://wpolityce.pl/polityka/185648-czy-gus-sie-tylko-myli-czy-postanowil-sie-wlaczyc-w-kampanie-wyborcza-obecnego-rzadu> (data dostępu: 16.05.2014).

⁹ <http://www.pb.pl/3097434,90894,0-jedna-dziesiata-od-recesji> (data dostępu: 16.05.2014).

¹⁰ Tygodnik „Polityka”, nr 48, 27 listopada 2013, s. 22.

walności z danymi krajowymi. Stosując definicje wykorzystywane w rachunkach narodowych, można pokazać, że w latach 2002–2012 udział płac w polskim PKB zmniejszył się, ale tylko o 2,9, a nie o 16 punktów procentowych.

Tego typu manipulację należy traktować jako poszukiwanie za wszelką cenę danych statystycznych potwierdzających tezę dziennikarską – bez oglądania się na ich poprawność metodologiczną i zgodność z rzeczywistością.

W podobny sposób zachowali się pod koniec 2013 roku dziennikarze „Gazety Wyborczej”, podając za Eurostatem w dużym artykule na stronach gospodarczych, że w roku 2012 wydajność pracy wzrosła w Polsce o 5,6%, przy spadku realnych wynagrodzeń o 0,1%¹¹. Tymczasem Eurostat informację o wydajności pracy na godzinę oznaczył odnośnikiem – informując o przerwie w ciągłości danych (*break in time series*) oznaczającej nieporównywalność w czasie. Nie powinno się bezpośrednio porównywać wielkości makroekonomicznych (zmiana poziomu wynagrodzeń) z uśrednionymi wielkościami mikroekonomicznymi (wydajność pracy na godzinę). Inaczej mówiąc: wartość merytoryczna takiej informacji jest wątpliwa i w zasadzie nie powinna ona być w taki sposób podana do publicznej wiadomości, także z uwagi na jej dużą wrażliwość społeczną. W tym przypadku do głosu doszedł brak wyobraźni urzędników Eurostatu. W maju 2014 roku w tablicy Eurostatu widniał już wzrost wydajności pracy w 2012 roku o wysokości 2,1%, nadal opatrzone odnośnikiem o przerwie w ciągłości danych¹². Poza dziennikarzami „Gazety Wyborczej” liczbę 5,6% podała także dziennikarka „Polityki” we wspomnianym wcześniej artykule.

Przykładem innej niewłaściwej interpretacji danych statystycznych są rozważania związane z wiekiem emerytalnym. Twierdzi się często, że mężczyzna przechodzący na emeryturę w wieku 65 lat będzie pobierał swoje świadczenie tylko przez 7 lat, średnia długość życia mężczyzn w Polsce wynosi bowiem 72 lata. Tymczasem z tablic trwania życia GUS-u wynika, że przed mężczyzną, który obecnie w Polsce dożywa 65. roku życia, zostaje jeszcze średnio ponad 15 lat, a średnio 7 lat życia czeka mężczyznę dopiero w wieku 81 lat¹³.

Przytoczone tu przykłady interpretacji danych statystycznych przez dziennikarzy świadczą o braku rzetelności z ich strony i o niechęci do zapoznawania się z tzw. metainformacjami, czyli objaśnieniami (w tym metodologicznymi) odnoszącymi się do publikowanych danych statystycznych. Na potrzebę *szkolenia dziennikarzy do informowania o kwestiach statystycznych* zwraca uwagę C. Radhakrishna Rao¹⁴.

¹¹ http://m.wyborcza.biz/Firma/1,116167,15112769,Polak_poprawia_wydajnosc_w_pracy__Ale_lepiej_nie_zarabia.html (data dostępu: 16.05.2014).

¹² <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/tgm/refreshTableAction.do?sessionId=9ea7d07d30db2d9be-926a63349b78e32e459f428336b.e34MbxSeSaxaSe40LbNiMbxenBh8Le0?tab=table&plugin=0&pcode=tsdec310&language=en> (data dostępu: 16.05.2014).

¹³ http://old.stat.gov.pl/gus/5840_4721_PLK_HTML.htm (data dostępu: 16.05.2014).

¹⁴ C. Radhakrishna Rao, *Statystyka i prawda*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994.

4. Skutki nieetycznych i quasi-nieetycznych działań na danych statystycznych

Nieetyczne działania rządu greckiego związane z fałszowaniem statystyki finansów publicznych miały wielorakie skutki – w Grecji, w krajach strefy euro i w całej Europie. Po pierwsze doprowadziły ten kraj do głębokiego kryzysu gospodarczego oznaczającego dramatyczne pogorszenie się warunków życia, wzrost bezrobocia i spadek dochodów ludności. Po drugie doprowadziły do zachwiania stabilności wspólnej waluty europejskiej, narażając przy okazji wielu wierzycieli na stratę miliardów euro pożyczonych rządowi i bankom greckim. Po trzecie na ratowanie finansów publicznych Grecji przeznaczono pieniądze podatników krajów strefy euro, co spowodowało uzasadnione niezadowolenie społeczne w tych krajach i stawiało polityków w trudnej sytuacji. Po czwarte została zachwiana wiarygodność urzędów statystycznych w krajach Unii Europejskiej. Po piąte obalony został paradygmat bezpieczeństwa inwestowania w rządowe papiery dłużne, co przyczyniło się do wzrostu poziomu stóp ich oprocentowania w skali globalnej.

Wątpliwa teza o niskich zarobkach Polaków lansowana przez wpływowy tygodnik, jakim niewątpliwie jest „Polityka”, zapadła głęboko w świadomość społeczną, w tym świadomość ekonomistów, którzy bezkrytycznie przyjmując do wiadomości ów pokrętny fakt prasowy, obudowują go różnymi teoriami i rozważaniami na temat polityki gospodarczej w Polsce. Szeroko komentowany był także zawyżony wzrost wydajności pracy w 2012 roku. Informacje tego rodzaju dają związkom zawodowym do ręki silny argument w negocjacjach z pracodawcami i rządem w sprawie podwyżek wynagrodzeń.

Podane w artykule przykłady kierowania pod adresem GUS-u w niesłuszny i nieuzasadniony sposób pretensji czy wręcz oskarżeń podważają zaufanie do polskiej statystyki publicznej i jej wiarygodność. Inaczej mówiąc: rysuje się brak dbałości o dobro publiczne, jakim jest statystyka publiczna. Działania takie w dużej mierze wynikają z niedostatecznej wiedzy ekonomicznej dziennikarzy, a ponadto są elementem strategii walki konkurencyjnej mediów, polegającej między innymi na koncentrowaniu się na „złych wiadomościach”, a także na kreowaniu takich wiadomości w oparciu o niewłaściwie interpretowane dane statystyczne.

Wnioskiem z artykułu jest stwierdzenie, że jeżeli w systemie statystyki publicznej pojawiają się nieetyczne zachowania, to prawdopodobieństwo zdemaskowania takich działań jest duże. Nieetyczne zachowania niektórych mediów relacjonujących społeczeństwu dane statystyczne niekiedy są prostowane przez urzędy statystyczne, jednak częściej prowadzą do obniżania zaufania do statystyki publicznej. Efektem takich działań jest także przekręcanie informacji statystycznych, często prowadzące do dezinformacji własnych odbiorców.

Trzeba również podkreślić, że informacje statystyczne nie zawsze podawane są w sposób zrozumiały dla osób o niewielkiej wiedzy ekonomicznej. Urzędy statystyczne powinny dlatego przykładać większą wagę do prezentowania wyników badań statystycznych w sposób niebudzący wątpliwości nawet wśród słabo zorientowanych odbiorców.

Bibliografia

- Radhakrishna Rao C., *Statystyka i prawda*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994.
- Report on Greek Government and debt statistics*, European Commission, Brussels, January 2010.
- Stan wiedzy ekonomicznej Polaków*, Instytut Wolności i Raiffeisen Polbank, Warszawa, lipiec 2014.
- Solska J., *Dlaczego tak mało zarabiamy?*, „Polityka” 2013 nr 48.
- Wyżnikiewicz B., *Tajemnica statystyczna w praktyce* [w:] *Tajemnica statystyczna w postępowaniu karnym*, „Czasopismo prawa karnego i nauk penalnych”, Wydanie specjalne, Polska Akademia Umiejętności, Kraków, 2009.
- Zienkowski L., *Ceny – pięta achillesowa statystyki*, „Wiadomości Statystyczne” 1982, nr 1.
- Zienkowski L., *Uwagi w sprawie miernika inflacji*, „Wiadomości Statystyczne” 1984, nr 4.